

NOWY EWANGELIARZ POLSKI Z XVI W. (EWANGELIARZ PUŁAWSKI)

Najstarsze przekłady polskie Pisma św. nie zachowały się, wiadomo tylko, że przedstawiały typ dwojaki, jeden mieścił tłumaczenie pełnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu, drugi zaś jedynie wybór ustępów, które czytano w czasie mszy św., a więc głównie wyjątki z Nowego Testamentu. Wybór perykop ewangelicznych (ewangeliarz) oraz lekcji z listów apostoelskich (epistolarz, lekcjonarz), przeznaczony dla celów liturgicznych, musiał zjawić się u nas bardzo wcześnie — podobnie jak u innych narodów¹⁾ — ale wskutek częstego używania uległ do tego stopnia zatracie, że nie zostawił po sobie większych śladów, wobec czego rekonstrukcja pierwotnej postaci tegoż jest kwestią bardzo trudną i nie prędko da się zrealizować. O wiele lepiej rysuje się sprawa psalterza, drugiej książki w zaraniu chrześcijaństwa u nas bardzo często używanej, ponieważ oprócz tekstu z XIV w. (Ps. Floriański) zachowało się kilka redakcji późniejszych, które dały podstawę do badań Nehringa, Brücknera, ks. Fijałka i innych, tymczasem staropolskim przekładom N. Testam., t. j. księdze będącej najważniejszym źródłem nauki chrześcijańskiej, poświęcono dotąd jedynie kilka wzmianek przygodnych, osobno zaś tłumaczeń tych jeszcze nie rozpatrywano. Stan ten wyjaśnia się częściowo, jak wiadomo, zatrąta pierwotnych przekładów N. T., które znane są jedynie z niewielkich urywków lub z glos rozproszonych po dawnych kazaniach łacińskich²⁾, (jedyny większy tekst z końca XV wieku w rękop. Zamojskich (= ZZ) nie wykracza poza początkowe rozdziały św. Mateusza, Łukasza i Jana), ale w dużej mierze wynikało to również z tej przyczyny, że poszukiwaniu i badaniu starych zabytków językowych poświęca się zbyt mało uwagi, a na studia filologiczne patrzy się z wysoka. Przekłady Pisma św. miały, co nieraz podkreślano, dla wyrobienia języka literackiego ogromne znaczenie, wydobyć ich na światło dzienne oraz szczegółowe zbadanie zasługiwało już dawno na baczną uwagę, tymczasem rzeczy te traktuje się z zadziwiającą wprost obojętnością. Nie wchodząc w rozbiór przyczyn takiego stanu, wystarczy nadmienić, że w różnych kompendiach powtarza się zwykle wyniki prac

¹⁾ Zob. wstęp do Ewangeliarza Jana z Sącza, druku Unglera (=EU), str. LXXXII nn (= Bibl. Pis. Polskich PAU, nr 87, Kraków 1947).

²⁾ Zob. tamże s. LXXXIV.

Brücknera, który zbadał wprawdzie masę zabytków, ale z pewnością nie dotarł do wszystkich i wypowiadał w tej kwestii sądy zupełnie sprzeczne. Oto w recenzji na Przegląd językowych zabytków J. Łosia pisał on m. in., że u nas „ewangelie nie raz jedyny³⁾ przekładano“⁴⁾, później zaś twierdził już inaczej: „Przekłady Pisma świętego zaczynają się w drugiej połowie XIII w...; w w. XIV otrzymaliśmy przekład ewangelii, a w r. 1455 całej Biblii. Przekładu dokonywano stałe t y l k o r a z⁵⁾, ale pierwotny przekład nagińano ściślej do łaciny, a język sam odnawiano“⁶⁾. Argumentów, które dały podstawę do drugiego ujęcia kwestii tłumaczeń NT, Brückner nie wymienił; pomijając lukę tę, trzeba jednak zaznaczyć, iż wychodząc nawet z jego interpretacji, można dopatrywać się dwu odmiennych redakcji w przekładach staropolskich, t. j. wydzielić a) przekład swobodny, b) przekład dosłowny. O „nagińaniu“ tłumaczeń późniejszych do łaciny pisał on wyraźniej w rozbiorze psalterza⁷⁾ — w odniesieniu do N. T. sporo śladów podobnej tendencji zachował EU⁸⁾, — charakteryzując zaś inne działy Pisma św., zwracał on głównie uwagę na innowacje językowe, np. przy rozbiorze stosunku tekstu ZZ do pierwszych wydań drukowanych, także do Leopoldy⁹⁾, a wskutek tego nie dostrzegł, że okazem drugiej redakcji jest nawet przekład z XV w., t. j. ZZ, ponieważ dostosowano go już do łacińskiej wersji krytycznej, usuwając różne wtręty leksykalne; ogólnikowo stwierdza to uwaga, podana tuż po nagłówku w ZZ: *cor(r)ectum est!*

Przy oznaczaniu drugiej redakcji przekładów NT cecha ta jest ważniejsza, niż „nagińanie“ wersji polskiej do łaciny, dlatego przytoczymy tu kilka przykładów, które na redakcję tę rzucają ciekawe światło. Za podstawę do porównań posłuży tekst EU, gdyż mimo wyraźnego „dostrojenia“ językowego do łaciny zachowano w nim bez naruszenia wtręty leksykalne, które redaktor ZZ pousuwał. N. p. Ł 2, 51 brzmi w ZZ: *A matka jego chowała wszystkie słowa ty w sercu swoim*, tymczasem wersja starsza ma tu dodatkowo *nosząc* (przed słowem: *w sercu*; zob. EU. 27¹⁰⁾, *zgromadzając itp.*, co odpo-

³⁾ Rozstrzelono tutaj tylko.

⁴⁾ Rozpr. Wydz. Filol. PAU t. 54, s. 263, Kraków 1916.

⁵⁾ Podkreślono tutaj tylko.

⁶⁾ Brückner, Średniowieczna proza polska s. 5, Kraków 1923 (= Bibl. Narod. ser. I nr 68).

⁷⁾ Tenże, Liter. religijna w Polsce średniowiecznej II s. 29, W. 1903.

⁸⁾ Zob. wstęp do EU s. CVIII.

⁹⁾ Brückner, Liter. relig. II 70, 86 n.

wiada wyrażeniu *conferens* starszych tekstów łacińskich¹⁰⁾. — Podobny objaw jest u Ł 5, 4: *rozwińcie sieci wasze na jęcie*, ponieważ usunięto stąd dodatkowy wyraz *ryb*, zachowany np. w EU 36₁₆, a oznaczony jako wtret półnawiasem u Seklucjana: (ryb)¹¹⁾. — Werset Mt 1, 18 brzmi: *naleziona jest w żywocie mając z ducha św.*, a włącz bez dodatkowego *plod*, zachowanego jeszcze w EU¹²⁾. Jak widać stąd, piętnastowieczny przekład rękopiśmienny ZZ przedstawił stadium nowsze niż tekst zachowany w najstarszym druku polskim Pisma św., t. j. w Ewangeliarzu Unglera, zredagowanym przez Jana z Sącza. Bardzo znamienity jest sposób traktowania owych wtretów przez Leopolitę, redaktora Biblii z 1561 r., zachowany bez zmian także w wydaniach N. T. z 1564—1568 r. (zob. niżej).

Wspomniany paleotyp EU, pochodzący z lat dwudziestych XVI w., znamy z fragmentarnego tylko unikat. W pierwszej połowie tego wieku druków podobnych było więcej, ale spotkał je los znacznie gorszy, gdyż zaginęły prawie doszczętnie. Pośrednio świadczy o istnieniu jakiegoś ewangeliarza np. kalendarz Michała z Wiślicy na rok 1539. Autor tegoż, podając perykopy ewangeliczne na każdą niedzielę, nie oznaczył ich nagłówkami takimi, jak np. nasze kalendarze, ale cytował wszędzie ułomek jakiegoś wersetu z przypadającej na dany dzień perykopy. Sam fakt ten pozwala sądzić, że autor miał na oku jakiś nieznan nam ewangeliarz drukowany, trudno bowiem przypuszczać, żeby cytaty dotyczyły tekstu, krążącego w postaci rękopiśmiennej. Ale owe drobnitkie strzępy tekstu przykuwają naszą uwagę z innego jeszcze powodu. Oto brzmienie ich różni się niekiedy dosyć wyraźnie od wersji występującej w znanych nam dziś tłumaczeniach NT, zob. np. hasła podane na niedz. 17—20, 31, 43, 49 *litd.*¹³⁾, a różnicą owa może być echem jakiegoś przekładu zaginionego. Czy był to już, podobnie jak ZZ, tekst krytyczny, czy też odznaczał się takimi jak EU wtretami, tego z podanych w kalendarzu urywków poznać się nie da.

Zadnych trudności nie sprawia pod tym względem ewangeliarz (czy raczej plenariusz, bo są tam i urywki z listów apost.) znany pod nazwą *Postyli polskiej* (= Pp), który cenny jest jako najstarszy kompletny zbiór perykop na wszystkie niedziele i święta doroczne,

¹⁰⁾ Zob. EU s. CV.

¹¹⁾ Tamże s. CVI.

¹²⁾ Tamże s. CVII.

¹³⁾ Przedruk urywkowych wersetów z Kalendarza na r. 1539 zob. w EU s. CXXVIII n.

a częściowo też na dni postne. Dorywcze porównanie EU z tekstem Pp świadczy bowiem, że wersja ostatnia wtrętów leksykalnych nie zawiera, a więc przedstawia już jakąś wersję krytyczną. Uwaga powyższa dotyczy jednak tylko nowszych wydań Pp (było ich około 8, zob. wstęp do perykop, które przedrukowano stąd w EU jako Dodatek V: s. 123 n.), nie zaś zaginionej edycji pierwotnej, która mogła też mieć tekst nieco odmienny. Do ostrożności tej skłania nas dopisek, jaki czytamy na tytule najstarszej edycji zachowanej (Kraków, 1557, u Wirzbięty; unikat znajdujący się w Szwecji): „teraz nowo z większą pilnością niżli przedtym wyrobiona“. W tych warunkach nie można wykluczać, że edycja pierwotna była bardziej zbliżona (też co do wtrętów) do tekstu EU, a raczej do jego wzoru, który Jan Sandecki przerobił na EU. Mimo tego, że zachowany w Pp przekład jest najstarszym okazem ewangeliarza, nie doczekał się jeszcze bliższego rozbioru. Przed wiekiem miał się zająć nim ks. Juszyński, głównie w celu zbadania stosunku do pism Reja (zob. Dykcjonarz II 134, Kraków 1820), ale zamiary te spełzły na niczym tak, iż do dziś nie wiemy z pewnością, czy Pp wyszła ze środowiska katolickiego, czy też z kół nowowierczych, na co wskazywałyby dodane wiersze Rejowe. Zbiorem tym, jak sądził Kolbuszewski, posilkowali się nie tylko katolicy, ale też protestanci. Zdaniem tegoż autora Pp wyszła od ludzi, pozostających w bliskich stosunkach z domem Bonarów¹⁴). Ostatnia edycja Pp ukazała się w 1581 r. (w Królewcu), później jej nie wznawiano już, ponieważ pod koniec XVI w. (w r. 1593, nie zaś 1579, jak podaje Korbut) ukazał się ewangeliarz Wujka (Ewangelie y Epistoły tak niedzielne iako y Świąt wszytkich, które w kościele katolickim według Rzymskiego porządku przez cały rok czytają), który wyparł podobne druki akatolickie zupełnie i miał ponad 20 wydań¹⁵).

Od drugiej połowy XVI wieku używano dla zaspokojenia potrzeb liturgicznych również pełnych wydań NT, które umieszczały w tym celu przy końcu druku rejestr perykop z ewangelii i listów, czytanych w czasie mszy św. Pierwszy taki rejestr umieścił J. Seklucjan już w częściowej(!) swej edycji NT z 1551 r.¹⁶), dalsze spotykamy w wyd. Szarffenberga z 1556 r., w Biblii Leopoldy z 1561 r. i w sze-

¹⁴) K. Kolbuszewski, *Postylografia polska XVI i XVII wieku* 107. Kr. 1921.

¹⁵) Estreicher, *Bibliogr. t. XXXIII s. 384—6*, Kraków 1939.

¹⁶) Zob. Warmiński, o. c. 310; zob. tamże ciekawe uwagi o liczeniu Seklucjana na pokup dzieła wśród katolików.

regu wydań późniejszych (z pewnymi modyfikacjami). Ubocznie o dodatkach tych dał informację Brückner, jednak nie zbyt ściśle. Zaznaczywszy bowiem słusznie, że wersja NT w Biblii Leopolda różni się od tekstów NT z 1556 r., zaznaczył dalej: „(Leopolda) powtórzył tylko rejestr obszerny; zresztą ks. Jan opracował oba Testamenty“ (w wyd. z 1561 r.)¹⁷⁾. Istotnie jednak oba te rejestry się różnią, każdy cytuje urywkę wedle swej edycji (dla braku paginacji podano wszędzie początek i koniec perykopy), a ponadto mają odmienny układ; np. lekcje na dzień św. Szczepana, św. Jana itd. w NT z 1556 r. są wśród perykop niedzielnych, tymczasem w wyd. z 1561 r. podano je wśród perykop świątecznych. Pomyłka nie jest, jakby się zdawało, drobiazgiem, dowodzi bowiem, że autor nie zwracał uwagi na perykopy, które wchodziły w skład ewangeliarza. Że niedoceniecie ewangeliarza, książki należącej zwykle do pierwszych zasobów piśmiennictwa, stawało się coraz większe, widać z kompendiów podręcznych, np. Jocher wyliczył jeszcze cały szereg druków takich osobno¹⁸⁾, Korbut zaś nadmienił jedynie o zbiorze Wujka (zob. wyżej), wspomnianą zaś wyżej Pp odniósł do postyll właściwych, chociaż nie ma tam ani śladu kazań¹⁹⁾.

Ponieważ spora ilość perykop ewangelicznych weszła do postyll właściwych, przeto przy badaniu ewangeliarza należałoby i na nie zwrócić bliższą uwagę, głównie z dwu powodów. Po pierwsze dlatego, że perykopy owe bywają czasem dosyć zagadkowe, np. w Postylli Seklucjana (z 1556 r.)²⁰⁾, Reja (od 1557) itd., po drugie zaś ze względu na dosyć późną datę naszych ewangeliarzy zachowanych. Tutaj kwestię tę zostawiono na uboczu, gdyż wskutek zawikłań powojennych zbiór Seklucjana stał się niedostępny.

Stare ewangeliarze mają na ogół język bardziej archaiczny niż odpowiednie pełne teksty NT. U tych Słowian, którym udało się ocalić starsze okazy podobnych zabytków, spostrzeżenie to łatwo poprzez rozbiorem szeregu cech językowych. Analogiczny stosunek istniał zapewne też w naszym piśmiennictwie początkowym, ale dla uzasadnienia tej hipotezy brak na razie materiału rzeczowego. O pewnych różnicach ogólnych, zachodzących między pełnym tekstem NT, a wersją ewangeliarzową, wspomniano już we wstępie do EU

¹⁷⁾ Brückner, Liter. relig. II. 85.

¹⁸⁾ A. Jocher *Obraz bibliograficzno-histor. literatury i nauk w Polsce*, II. 308 n., Wilno, 1842.

¹⁹⁾ Korbut, *Literatura polska* I² 342 i 297, Warszawa 1929.

²⁰⁾ Warmiński o. c. 357, 421, a zwłaszcza 430.

Ordo Episto
 larū et Evan
 geliorū Dāmini
 calū Joān
 nī 1 5 4 3
 Fratres *et* *et*
 Jesus Maria
 Joseph
 Caspar Melchior
 Baltazar

s. XCIX n.; o kilku zmianach dawnych w samym doborze perykop niedzielnych zob. tamże s. LXXXVIII n.

Jak widać z powyższego szkicu, zbadanie staropolskiego ewangeliarza nastęrcza sporo trudności; największą sprawia zatrata starszych przekładów. Uwzględniając taki stan rzeczy, łatwo będzie pojąć, że wiadomość o odkryciu pełnego ewangeliarza z 1513 roku obudziła wśród badaczy wielkie zainteresowanie. Zabytek znaleziono w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (pod nr 2408; dawniejsza sygn. 270), dokąd dostał się ze zbiorów w Puławach. W inwentarzu podaje się go jako kodeks z 1513 roku, tę samą datę wypisano na grzbiecieniu książki. Gdyby informacja ta była ścisła, — oparto ją na łacińskiej kartce tytułowej — to badanie staropolskiego ewangeliarza, względnie też całego N T, weszłoby niewątpliwie na nowe tory, nie jedną zawiałą zagadkę dałoby się zapewne rozwiązać... Pobieżne przestudiowanie rękopisu dowiodło jednak, że kodeks to znacznie młodszymi, pochodzi bowiem z 1573 roku (w napisie tytułowym „7“ jest istotnie zbliżoną do jedynek! zob. zdjęcie), a wskutek tego doniosłość jego dla wspomnianych pytań jest znacznie mniejsza. Właściwą wartość tego kodeksu, da się określić tylko drogą zbadania samego tekstu, przez drobniagzowe zestawienie ze starszymi przekładami N T, z ewangeliarzami takimi jak EU, Pp itp.

Zanim praca tego rodzaju dojdzie do skutku, — poprzedzi ją zapewne przedruk całego zabytku, gdyż najstarszy to nasz ewangeliarz pisany — podamy obecnie krótki ogólny opis kodeksu oraz parę uwag o samym przekładzie, które nasunęły się przy dorywczej lekturze ²¹⁾.

Rękopis puławski liczy 380 stron drobnego formatu (163 mm × 105 mm), ale zapisana jest też okładka pierwsza (bez num.) i ostatnia tegoż (= 381 strona); paginacja nowa. Niektóre pomyłki tekstu pozwalają sądzić, że jest to kopia ze starszego już rękopisu. Kodeks mieści się w oprawie z bukowych deszczulek, pokrytej żółtobrunatną skórą z odciskami, na których występują postacie alegoryczne z podpisem: Spes, Charitas itd. Z dwu klamerek do zamykania zostały tylko ślady. Piśmo jest wyraźne (na ogół bez znaczków diakrytycznych, zob. niżej) i przypomina z lekka kursywę, wstawki łacińskie (w nazwach niedziel, tytułach perykop itd.) mają sporo skrótów, ale dają się dosyć łatwo odczytać. Niektóre ważniejsze miejsca tekstu, nazwy

²¹⁾ Za pomoc przy odszukaniu zabytku składam wyrazy podziękowań p. drowi M. Wierzbickiemu, kustoszowi Biblioteki Czartoryskich.

niedziel, wstępy do perykop itd. wypisano barwą czerwoną, resztę zaś czarnym atramentem. Tytuł ogólny, zajmujący całą stronę 3, wypisano rubro: **Ordo Episto | Iaru(m) et Eua(n) | gelioru(m) Domini | caliu(m) | toci(us) an ni 1573. Fratr(is) C(asp) K(rzywiński) ²²⁾, | Jesus Maria | Jozeph | Caspar Melchior | Baltazar.** Czy Krzywiński był przepisywaczem lub autorem, czy tylko właścicielem rękopisu trudno orzec. Samo nazwisko zdradza związek z Krzywinem, tj. że brat Kasper (lub jego ojciec?) możliwie stamtąd pochodził. (Miasto K. leży nad Obrą w pow. kościańskim, na szlaku handlowym z Wielkopolski do Wrocławia i Głogowa; w XIII w. należało do Benedyktynów w Lubieniu). Żadnych danych o Kasprze K. nie dało się odszukać, nawet nazwy klasztoru, w którym przebywał.

Kodeks zawiera lekcje z listów apostołskich i perykopy ewangelijne nie tylko na niedziele (zob. tytuł), ale też na niektóre święta i dni postne. Część niedzielna mieści materiał na czas od 1 niedzieli adwentu do 25 niedz. po Św. Trójcy (str. 4—283) oraz na dzień konsekracji świątyni: *In festo dedicacionis ecclesiae* (s. 283—7). Dalsza część zawiera tematy z listów apostołskich (s. 287—308), następnie osobny wybór (27) perykop ewangelicznych na różne święta i niektóre dni postne (s. 309—360). Po tym wyborze idą lekcje z listów (s. 361 do 378), do których dodano na samym końcu (s. 378—81) dwie perykopy na dni krzyżowe; ostatnia kończy się już na karcie okładki.

W perykopach ewangelicznych trafiają się sporadycznie glosy lub objaśnienia zwrotów trudniejszych, zwykle po literze *i.* (= *id est*), przypominającej kształtem hebrajski znak alef, ale na ogół część ta nie odbiega od tekstu kanonicznego. Osobny typ tekstu przedstawiają lekcje z listów apostołskich, gdyż interpretacja zajmuje tu czasem więcej miejsca niż sam tekst kanoniczny. Fakturą swą przypominają owe listy dawne najprostsze pouczenia kościelne dla mas ludowych i mogą być ciekawym okazem. Nie wchodząc jednak tutaj w genezę podobnych pouczeń, zostawimy obecnie sprawę listów lekcyjnych na uboczu — rzecz należałoby oświetlić na tle resztek staropolskiego epistolarza, — zajmiemy się zaś tylko perykopami z ewangelii, aby się przekonać, czy mają jakąś wartość dla poznania staropolskiego ewangeliarza. Opierając się na dawniejszym miejscu przechowania kodeksu, nazwiemy tę część **Ewangeliarzem Puławskim** (= EPł).

²²⁾ W podpisie podano rubro tylko inicjały C i K, resztę wypisano drobnitko czarnym atramentem (zob. zdjęcie).

Co do następstwa perykop niedzielnych EPł nie różni się na ogół od innych starszych ewangeliiarzy, przeto wykaz ich pominiemy, dając tylko krótki przegląd urywków części świątecznej, która wykracza poza ramy podane na tytule. Pod względem charakteru pisma nie różni się ona od reszty zabytku, choć jest to, zdaje się, osobny, późniejszy już dodatek.

Przeгляд urywków części świątecznej:

a) Z listów apostołskich są takie ustępy (1—10) w drugiej części EPł:

1. In prima Missa nocturna Nativitatis Christi Epla ad Titum 2 (s. 287). 2. In secunda Missa... (Ad) Titu(m) 3. (s. 289). 3. In summa Missa, Hebr. 1 (s. 290 n.). 4. In die circu(m)cisionis Domini Ad Titum 2; alia Ad Gal. 3 et 4 cap. (s. 292 n.). 5. In die Epiphantie, Isa LX (s. 294 n.). 6. (Ad) Ephesios 4 (s. 296n.). 7. In die cinerum, Joel 2 (s. 298 n.). 8. Feria 5 in cena(!) Dni (też na Boże Ciało) (s. 300 n.). 9. Epla 2. Petri 3. Quando placet pro exhortacione (s. 305 n.). 10. Alia quando placet 1 Tim. 1 (s. 307—8) Pod koniec urywku wypisano rubro: Amen Casper Melchior Baltazar Joannes Jozeph.

b) Perykopy z ewangelii świątecznych (1—27) noszą napisy takie (po większym napisie u góry: IHS):

1. Inicium scti evlij scdm Matheu(m) (=Mt. 1, 1—16; s. 309 n.). 2. J(ak) w(yżej) scdm Marcu(m) (= Mr 1, 1—8; s. 311), 3. J. w. scdm Luca(m) (= L 1. 5—25, tj. L. 1. 5—17 i 18—25; s. 312). 4. J. w. scdm Joannem (= J. 1. 1—14; s. 316 n.). 5. Evlm pro sermone De Evlo (= Mr 1. 12—15; s. 319). 6. In die Nativitat(is) Dni. In 1. missa Luce 2 (= L 2. 1—14; s. 320). 7. J. w. In 2 missa (= L 2. 15—20; s. 322 n.). 8. In die circu(m)cisio(n)is (= L 2. 21; s. 323). 9. In die Epiphantie Math. 2 (= Mt 2. 1—11; s. 323). 10. In vigilia regu(m) Math. 2 (= Mt. 2. 19—23; s. 326 n.). 11. In octa(ua) Regu(m) Joan. 1. (= J 1. 29—34; s. 327). 12. In die cinerum Math VI. (= Mt 6. 16—21; s. 328). 13. Feria 4 post Dnica(m) de Passio(n)e (= Mt 6. 16—21; s. 328). 14. Feria 6 an(te) Dnica(m) Palmaru(m) (= J. 11. 47—55; s. 332 n.). 15. In die coenae Dni Joa XIII (= J. 13. 1—15; s. 334). 16. In festo Corporis Chri(sti) Joa VI (= J 6. 55—58; s. 337). 17. In festo Tra(n)sfiguracio(n)is Dni... (= Mt 17. 1—9, Mr 9. 2—3, L. 9. 29—31; s. 338n.). 18. In festo Exaltacio(n)is scete Crucis (= J 12. 31—36; s. 341). 19. In festo S. Stephani Math 23 (= Mt 23. 34—39; s. 342). 20. In die Joan(n)is Evle (= J. 21. 19—25; s. 343 n.); po perykopie tej dopisano rubro: Finis Evlij scdm Joan(n)em. 21. In die Innacentum (= Mt 2. 13—18; s. 345 n.). 22. In die Joannis Baptiste (= L 1. 57—68—80(!); s. 347). 23. In die decollacio(n)is eiusd(em) (= Mr 6. 17—29; s. 350 n.). 24. In die concepcio(n)is Virg. Mariae... (= L 11. 27—28; s. 353). 25. In die Purificacio(n)is... Luc 2 (= L 2. 22—32; s. 354 n.). 26. In die Annu(n)ciacio(n)is. (L. 1. 26—38; s. 356 n.). 27. In die Visitacio(n)is... Luc 1. (= L 1. 26—38; s. 358—360).

c) Dalszy ciąg lekcji z listów apostołskich (11—19):

11. *Epla in die conceptionis glose virg. Marie, Prov. VIII* (s. 361 n.). 12. *In die Purificatio(n)is, Malach 3* (s. 363 n.). 13. *In festo Annu(n)ciacio(n)is Marie, Isaie VII* (s. 365 n.). 14. *In festo Visitacio(n)is Eccl. 24* (s. 366 n.). 15. *Alia sc(apu)larium de Visitacio(n)e. Cant. 2.* (s. 369 n.). 16. *In festo Assumpcio(n)is. Eccl. 24* (s. 371 n.). 17. *In festo s. Stephani, Actu(m) VI et VII cap.* (s. 372 n.). 18. *In die Innocentu(m), Apocal 14* (s. 375 n.). 19. *In die s. Joannis Baptiste, Isai. 49* (s. 377—8).

d) Dodatkowy tekst perykop na pon. i wtorek dni krzyżowych (28—29):

Feria secunda rogacionu(m) Luce XI (= L 11. 5—13; s. 378 n.). *Feria tertia Math. VII* (= Mt 7. 7—14; s. 380—81).

* * *

Sam tytuł kodeksu świadczy, że zabytek pochodzi ze środowiska katolickiego, a myśl tę potwierdził również a) rozbiór tekstu perykop, b) porównanie z ówczesnymi drukami. Powyższą drogą udało się ustalić ściśle podobieństwo EPI z Biblią Leopolicy z 1561 roku. W niektórych perykopach jest ono tak znaczne, że nasuwa podejrzenie, jakoby kodeks nasz był tylko wyborem z powyższego druku. Ze wspólnoty te trzeba jednak odnieść na karb jakiegoś źródła starszego, nie zaś bezpośredniej zależności od Leopolicy, dowodzą archaizmy leksykalne tekstu EPI, dodatki wyrazowe (osobliwie stare „wtręty“; zob. niżej), a zapewne też łacińska faktura wstępów do perykop itd. O wtrętach leksykalnych pozostających w związku ze starym przekładem Pisma św. podano kilka uwag w zestawieniach tekstu ZZ z wersją EU (zob. wyżej s. 319); podobne dodatki widać też w EPI, ale prócz tego występują w nim inne jeszcze wstawki, np. z interpretacją kontekstu. Czy są one równie jak poprzednie archaiczne, czy też dostały się tu dopiero w XVI w., tego na razie rozstrzygnąć się nie da. Nie wchodząc w bliższy rozbiór dodatków tego typu, przytoczymy niżej kilka ciekawszych perykop z EPI, które zilustrują pogładowo różne związane z oceną zabytku wątpliwości, a nadto dostarczą czytelnikowi materiału do powzięcia własnej oceny. W przedruku zachowano łacińskie nazwy niedziel i świąt, motta wstępne itd., aby dać pojęcie o zewnętrznej strukturze ewangeliarza. Skrótów wyrazów łacińskich pozostały bez zmiany, rozwiązano je głównie w urzywkach początkowych. Różnice od tekstu Leopolicy, na ogół niezbyt częste, podano w odsyłaczach pod każdą perykopą, o ile dotyczyły cech językowych. Odstępstwa pod względem pisowni, w rękopisie b. liczne,

(gdyż nie uznaje on znaków diakrytycznych, miesza ss tj. sz z s, cz z c, pisze l zam. ł...) zostały pominięte, wystarczy bowiem ogólnie orzec, że w druku z r. 1561 ortografia jest b. staranna, rękopis zaś zdradza co do tego dużą swobodę. Wyjątki podano tu w porządku następstwa ewangelistów, nie zaś wedle schematu ewangeliarzowego.

Tekst perykop z ewangeliarza Puławskiego.

I. Perykopa na dzień trzech królów (Mt. 2. 1—12) s. 323. In die Epiphaniae Math. 2. Ubi e(st) q(ui) nat(us) est rex Judeor(um). — In illo (em)p(or)e (1) Gdy sie ¹⁾ narodzil Pan ²⁾ Jesus w Betle'iem mie'scie Judskim za dni krola Heroda, otho ³⁾ mędracy i. ⁴⁾ krolowie trzy ⁵⁾ przyiachali do Jerusalem od wschodu slonca pytaiac ⁶⁾ (s. 324) y ⁷⁾ mówiac: (2): Gdzie iest ten, ktory sie narodzil, krol zydzowski? Widzielismy ⁸⁾ bowiem ⁹⁾ gwiazde' iego na wschod slonca y przyiachalismy chczac mu czesc y chwale' dac. (3). To ¹⁰⁾ pytanie ¹¹⁾ vslyssawssy ¹²⁾ Herod krol zasmucil ¹³⁾ sie y ¹⁴⁾ iął z soba' trwozyc, y tudzies przy ¹⁵⁾ nim ¹⁶⁾ wssystko miasto Jerusalem i. ¹⁷⁾ wssyscy obywatele jerozolimsy ¹⁸⁾. (4). Y ¹⁹⁾ zebrawssy Herod ²⁰⁾ krol ²¹⁾ wssystkie co przednieysse z kaplanow y doktory, ktorzy ludzie nauczali, badal pilnie ²²⁾ wywiaduiac ²³⁾ sie od nich ²⁴⁾, gdzieby sie mial Krystus rodzic. (5). Oni mu powiedzieli itd. (7) Vsslyssawssy ²⁵⁾ krol Herod to pismo proroczkie od Zydow ²⁶⁾, tedy ²⁷⁾ kriiomko i. potaiemnie ²⁸⁾ przyzwawssy do ²⁹⁾ sie-

1) W Biblii Leopolicy dod.: thedy.

2) U Leopol.: brak.

3) U Leopol.: alić oto.

4—5) U Leopol.: brak.

6—7) U Leopol.: brak.

8—9) U Leopol.: Abowiem widzielismy.

10—11) U Leopol.: brak.

12) U Leopol.: dod.: to.

13—14) U Leopol.: brak.

15—16) U Leopol.: brak.

17—18) U Leopol.: brak.

19) U Leopol.: Potym.

20—21) U Leopol.: brak.

22) U Leopol.: dod.: na nich.

23—24) U Leopol.: brak.

25—26) U Leopol.: brak.

27) U Leopol.: Tedy Herod.

28) U Leopol.: brak.

29—30) U Leopol.: brak.

bie ³⁶⁾ mędrzców albo ³¹⁾ onych królów ³²⁾ pilnie się od nich ³³⁾ wywiadował czasu, którego się im gwiazda ona wskazała. (8) Potym odsyłając je do Betleiem rzekł im ³⁴⁾: Jedzcieś ³⁵⁾ a ³⁶⁾ pytajcie się spільnością o tym dziecięciu itd. (9) Oni odsłuchawszy króla odiachali. Alic ³⁷⁾ wnet ³⁸⁾ gwiazda ona, którą widzieli na wschod słońca, postępowała przed nimi tak ³⁹⁾ długo, aż ⁴⁰⁾ przyszedłszy stanęła nad ⁴¹⁾ onym miejscem ⁴²⁾, gdzie było dzieciątko. (10). Oni wyzrawszy gwiazdę, rozradowali się radością barzo ⁴³⁾ || (s. 326) wielką. (11) Potym wśedłszy w dom należeli ⁴⁴⁾ dzieciątko spoli ⁴⁵⁾ z Marią, matką jego. Y wpałszy uczynili mu część a chwałę itd.

II. Do(m)i(n)ica XXIV. (Ad) Colosenses 1. — Po liście apostołskim zaczyna się (s. 271) perykopa na niedz. 24 po Św. Trójcy (Mt. 9, 18—26): Evangelium Math. IX. Confide, filia, fides tua te salva(m) fecit. — In illo tpe (18) Gdy ¹⁾ pan Jesus (s. 272) mówił do tłuszczy, alic ²⁾ jedno książe przystąpiło y dawało mu chwałę ³⁾, mówiąc: Panie, czorka mi moja dopieruchno skonala, ale podz. wlozce na nią rękę swoją, tedy będzie żywa. (19) Wstawssy ⁴⁾ tedy Pan Jesus ⁵⁾ sedł za nim y zwolennicy jego. (20) A ⁶⁾ otho ⁷⁾ niewiasta, która 12 lath cierpiała krwawą chorobę itd. (23) A gdy wśedł pan ⁸⁾ Jesus do domu ⁹⁾ (s. 273) onego księcia a wyrzał tam ⁹⁾ pieszczki, trębacze ¹⁰⁾ y tłuszcza zgiełk ¹¹⁾ czyniącą ¹²⁾, (24) rzekł do nich: Wynidzcie stąd ¹³⁾ precz, bo

31—32) U Leopold.: brak.

33) U Leopold.: z nich.

34) U Leopold.: brak.

35) U Leopold.: Jachawszy.

36) U Leopold.: brak.

37—38) U Leopold.: alić.

39—40) U Leopold.: (tak długo) aż

41—42) U Leopold.: nad (onym miejscem).

43) U Leopold.: przezłisz.

44) U Leopold.: zessli a nalezli.

45) U Leopold.: (spoli).

1—2) U Leopold.: Gdy te rzeczy on do nich mówił, oto...

3) U Leopold.: modłę.

4—5) U Leopold.: A wstawssy Jesus.

6—7) U Leopold.: W tym oto.

8) U Leopold.: brak.

9) U Leopold.: brak.

10) U Leopold.: brak.

11—12) U Leopold.: strwożoną.

13) U Leopold.: brak.

ta dzieweczka nie vmarla, ale spi. The ¹⁴) słowa slyszcz pana Krystu-
sowe, ona tuscza posmiewala sie z niego ¹⁵). (25) A gdy potym wy-
gnano tuscza, wssed pan ¹⁶) Jesus ¹⁷) y vial onę ¹⁸) dzieweczke vmar-
la ¹⁹) za rękę, a rzekl iey ²⁰): Dzieweczko, wstan. Y wstala wneth ona
dzieweczka. (26) Y ²¹) rozesla sie ta slawa po oney wssystkicy ziemi.

III. Perykopa na wigilie św. Jana (L. 1. 5—17).
W rękop. (s. 312 n.) dnia nie oznaczono, tekst zaczyna się tak: In i-
ci(u) scti E vly scdm Luca(m): (5) Był za dni Heroda krola Jud-
skiego niektory kaplan imieniem Zacharyas itd. (8) Y stalo sie, gdy
Zacharyas vrad kaplanski sprawoval przed bogiem wporzadku ¹)
przemiany swoiey (9) wedlug zwyczaiu vradu kaplanskiego za losem
wyssedl, aby zapal kladl wssedssy do kosciola panskiego, (10) a wssy-
stko zebranie ludu bylo przed kosciolem modlac sie wonę godzinę pa-
lenia ²) zapalu wonnego ³). (11) Y ⁴) vkazal mu sie angiol panski, stojac
po prawey stronie oltarza zapalnego ⁵). (12) Ktorego vzzawssy Za-
charyas zatrwozyl soba i. ⁶) zasmucil sie ⁷), y przypadl nan wielki
strach a ⁸) boiazn ⁹). (13) Y rzekl do niego || (s. 314) Angiol Bozy ¹⁰) Ga-
briel ¹¹). Nie boysie, Zacharyassu, abowiem ¹²) wysluchana iest pilna
prozba twoia itd.

IV. D o(m) i (n) i c a i n f r a o c t a (u a) m r e g u m. Rom. XIII. itd.
Po liście apostoł. następuje (s. 29 n.) perykopa na n. 1 po Trzech
królach (L. 2. 42—52): E u a n g e l i u m L u c. 2. Jesus pfic ebat
sapi'a et etate et gra apud deum et hoies: (s. 30) In illo tpe (42) Gdy ¹)
yus byl Pan ²) Jesus ³) we dwunascie lat, rodzicy ⁴) iego ⁵) wstepowali

14—15) U Leopold: Tedy sie oni sniego pośmiewali.

16—17) U Leopold: brak.

18—19) U Leopold: ia.

20) U Leopold: kniey

21) U Leopold: Tedy.

1) U Leopold: wporzadku; w wyd. NT z 1568 r.: z porzadku.

2) U Leopold: (palenia).

3) U Leopold: (wonnego).

4) U Leopold: Thedy.

5) U Leopold: to samo, ale w wyd. z 1568 r.: oltarza zapalonego(!)

6—7) U Leopold: brak.

8—9) U Leopold: brak.

10—11) U Leopold: brak.

12) U Leopold: boć.

1) U Leopold: A gdy.

2—3) U Leopold: brak.

4—5) U Leopold: a oni.

do Jerusalem wedlug zwyczaj(u!) dnia swiętego. (43) Y wypelniwssy dni swięthe, gdy sie zas wracali do ⁶⁾ domu ⁷⁾, zostalo dziecko pan ⁸⁾ Jesus w Jerusalem, a niewiedzieli tego rodzicy iego. (44) A spodziejaiac sie go byc itd. (48) A widzac to dziwowali sie rodzicy ⁹⁾ iego ¹⁰⁾. Y rzekla matka iego do niego. Synu, czozes ¹¹⁾ nam tak vczynil? Otho ocziec twoy y ia zzaloscia ssukalismy cie. (49) A on im odpowiedzial dicens ¹²⁾. Czo iest, yzescie mie ssukali itd.

V. Doica V: 1 Petri 3. — Po liście apost. (od s. 185) idzie perykopa na n. 5 po Św. Trójcy (L 5. 1—11): *Eu angelium Luce 5. Exi a me dne, quia ho(mo) pctor sum. In illo tpe* (1) Stalo sie iest, gdy sie wielka tluszcza czisnela ¹⁾ do pana Jesusa ²⁾, aby sluchali ³⁾ slowa bozego, a on stal przy iezierze Genezareth (1) || (s. 186) (2) Y wzrzal dwie lodcze, ktore staly przy brzegu, a rybitwi byli z nich wysiedli y plokali sieci swoje. (3) A wstapiwssy wiedę lodkę, która byla Symonowa, prosil go, aby go maluczko odwiozl od ziemie .i.) od brzegu ⁵⁾. Y siedzac w lodcze nauczal tluszcze. (4) A gdy przestal mowic, rzekl do Symona: Wwiedz ⁶⁾ na glębia, a rozrzuccie sieci wasse na ⁷⁾ poimanie ryb. ⁸⁾ (5) Y odpowiedzial ⁹⁾ Simon Piotr ¹⁰⁾ mowiac ¹¹⁾: Przykazycielu ¹²⁾, czaluchną noc praczuiac, niczesmii nie ulowili, ale na twe slowo ieszcze zarzucimy siec. (6) A gdy tho vczynili, zaięli ¹³⁾ ryb wielką wielkosc, tak ys sie siec rwala itd.

VI. Doica nona. Epla 1. Cor X. — Po liście apost. zaczyna się (s. 202) perykopa na n. 9 po Św. Trójcy (L. 16. 1-9): *Evangelium Luce XVI. Dico vob(is), facite vob(is) amicos de ma(m(mona in)iq(ui)-*

6—7) U Leopol.: (do domu).

8) U Leopol.: brak.

9—10) U Leopol.: brak.

11) U Leopol.: y cożes.

12) U Leopol.: brak.

1—2) U Leopol.: cisnęła k niemu.

3) U Leopol.: słuchały.

4—5) U Leopol.: brak.

6) U Leopol.: Wiedź.

7—8) U Leopol.: na obłow (o braku wyrazu „ryb“ zob. niżej).

9) U Leopol.: y odpowiadaiac...

10) U Leopol.: brak.

11—12) U Leopol.: rzekl mu: Nauczycielu.

13) U Leopol.: zawarli; warjanty z innych zabytków zob. w EU s. CXVII n.

tat(is) ut etc. In illo tpe DJDS ¹⁾. (1) Był ieden człowiek bogaty, który miał włodarza, a ten był oskarżon v niego, iakoby rozprossył dobra jego. (2) Y przyzwał go a rzekł do niego: Co tho slyssę o tobie? Odday liczbę włodarstwa twego ²⁾, bo yus więczy nie będziesz mogli włodowac. (3) Slyssąc ³⁾ to on włodarz od pana swego, iął tak myslie sam wssobie ⁴⁾. Czos ia ⁵⁾ mam czynic, gdys ⁶⁾ oto pan ⁷⁾ moy odeimuie mi włodarstwo? Kopac nie mogę, zebrac sie tes ⁸⁾ wstydam. (4) Ale ⁹⁾ wiem, czo vczynię, ys gdy będę zlozon zwłodarstwa przyięliby mie do swoich domow. (5) Wezwawssy tego kazdego z osobna dluznikow pana swojego, rzekł do pier (s. 203) wssego: Wieles ty ¹⁰⁾ dluzen panu memu? (6) A on rzekł: Sto beczek oleiu. Tedy mu rzekł: Wezmi zapis ¹¹⁾ twoy, a siądz czo rychley napiszze pięćdziesiąt. (7) Potym drugiemu rzekł... Wezmi listy ¹²⁾ twoie, a napis ¹³⁾ osmdziesiąt. (8) Gdy ¹⁴⁾ tak vczynił, dowiedział sie tego pan ¹⁵⁾ y pochwalil ¹⁶⁾ włodarza zlosliwego, ze sobie rostopnie poczał. Bo ¹⁷⁾ synowie tego swiata rostopnieyssy są, nizli synowie swiatlosci w rodzaui swoim. (9). Powiędziawssy ¹⁸⁾ to pan Krystus discip(u)lis suis, rzekł do nich daiąc im naukę stego włodarza ¹⁹⁾. Y ia powiadam ²⁰⁾ wam ²¹⁾, czynicie sobie przyjacioly itd.

VII. Dnica 4 aduentus (Ad) Phl. 4. Dalej podano motto do listu apost., samą lekcję listu, potem perykopę z ewangelii (s. 22) na n. 4 adwentu (J 1. 19—28): E v a n g e l i u (m) J o a 1. Ego baptiso in aq(ua), medius aut(em) vrm stetit, qu(m) vos nescit(is). In illo tpe (19) Posłali ¹⁾ Zydowie z Ierusalem kapłany y lewity do ²⁾ Jana

1) U Leopól.: Mowił thez y do zwolennikow swoich.

2) U Léopol.: w wyd. z 1568 r.: twoiego.

3—4) U Leopól.: y rzezce włodarz sam w sobie.

5) U Leopól.: brak (w wyd. z 1568 r. jest!)

6—7) U Leopól.: poniewass że Pan.

8) U Leopól.: brak.

9) U Leopól.: brak.

10) U Leopól.: brak.

11) U Leopól.: szulbrycht. W NT z 1568 i 1564 r.: szuldbryff; zob. zestawienie tych tekstów u Jochera, Obraz... II, s. 133.

12—13) U Leopól.: list istoty twoiey, a napisz...

14—15) U Leopól.: brak.

16) U Leopól. dod.: Pan

17) U Leopól.: iż.

18—19) U Leopól.: brak.

20—21) U Leopól.: wam powiadam.

1) U Leopól.: Gdy posłali.

In illo tempore, et tunc tunc
 ego dixi tunc pba qui mla
 Iesus dixit fides tunc tunc
 Buda namona na fonofo
 y krytygo y na glura tunc,
 a napem wofimema wielkie
 voludzech, dla wozbudzenia spu
 mu a fwojeku moeykiego, y na
 waktosci tego, tunc. ze ludzie
 beda fobnar dla boram y ocze
 karania tych zbaczy, ktore
 przycza na wofytek fwoiat. Abo
 wien maczy miebifkie buda,
 wofrusfene. et wten czas wybrza
 ludzie fyna oflenwiefego mo
 bloku przycchodzycego, Imozza
 wielka y Imaristalem, et gdy

Krzyciela ⁵⁾, aby go spytali, ktos ty iest? (20) Y ⁴⁾ wyznał iest a niezaprzal ⁵⁾, y wyznał mowiac ⁶⁾, zec nie iestem ia Krystus. (21) Y ⁷⁾ ięli go pytacz (na marginesie: dicentes): Czos ⁸⁾ tedy, Heliassemes thy ⁹⁾? A ¹⁰⁾ on rzekl ¹¹⁾: Nie iestem Heliassem ¹²⁾. Y ¹³⁾ zaś rzekli ¹⁴⁾: Tedy iest prorokiem? Odpowiedział im: ¹⁵⁾: Nie iestem ¹⁶⁾. (22) Rzekli ¹⁷⁾ mu tedy: Ktozes wzdy iest, powiedz nam ¹⁸⁾, abyszmy vmieli dac odpowiedz tym, || (s. 23) ktorzy nas do ¹⁹⁾ ciebie ²⁰⁾ poslali itd. (24) A ci ²¹⁾ czo byl poslani, byli z faryzeussow. (25) Y ²²⁾ pytaiac go rzekli do niego ²³⁾: Czemu tedy krzycis, iesliss ²⁴⁾ (al(ia)s: poniewazes) ²⁵⁾ nie iest Krystusem ani Heliassem, ani prorokiem? (26) R(espo)ndit ²⁶⁾ eis Joa(n)nes his v(er)bis: Jac krzczę ²⁷⁾ wodą, ale wpośzrod was stanął itd.

VIII. Doica l post octa(va)m Epiphanię. (Ad) Rom. XII. Po lekcji z listu apostolskiego zaczyna się (s. 34) perykopa na n. 1. po Trzech Królach (J 2. 1—11): Evangeliu(m) Joan 1 (zam. 2!). Vocatus est Jesus et discipuli ei(us) ad nupcias. In illo tpe (1) Stalo sie wesele w Chanie Galileyskiej y byla ¹⁾ tam matka pana ²⁾ Jesusowa. (2) Wezwan ³⁾ tes byl natho wesele || (s. 35) Pan Jesus y zwolenicy iego ⁴⁾. (3) A gdy niedostawalo wina, rzekla matka Jesusowa do niego .i. ⁵⁾ v(ir)go Maria ad filiu(m)): Fili, wina yus na thym weselw nie maia ⁶⁾. (4) Odpowiedaiac ⁷⁾ pan Jesus rzekl iey: A co mnie y tobie, niewiasto, iest do tego? ⁸⁾ Jesczec nie przysła godzina moia. (5)

4—5) U Leopold.: A on wyznał, nic nie zaprzął.

6) U Leopold.: brak.

7—8) U Leopold.: Tedy go oni pytali: Cożeś...

9) brak.

10—11) U Leopold.: Y rzekl.

12) U Leopold.: brak.

13—14) U Leopold.: brak.

15—16) U Leopold.: Nie.

17—18) U Leopold.: Nakoniec mu rzekli: Ktożeś iest.

19—20) U Leopold.: brak.

21) U Leopold.: brak.

22—23) U Leopold.: Tedy spytali go y rzekli.

24—25) U Leopold.: ponieważes.

26—27) U Leopold.: Odpowiedział im Jan temi słowy: Jać krzczę...

1) U Leopold.: dod.: też

2) U Leopold.: brak.

3—4) U Leopold.: Prossono też tam było y Jezusa ze zwoleniki na the gody.

5—6) U Leopold.: Wina nie maia.

7—8) U Leopold.: Rzeczcie iey Jezus: Co mnie stoba, niewiasto?

Odszedłszy ⁹⁾ matka jego, rzekła tak służebnikom ¹⁰⁾: Czoc ¹¹⁾ kolwiek wam rzeczce moy syn, czyncie tho zochotą ¹²⁾. (6) A bylo wonym ¹³⁾ domu, gdzie sprawowano wesele ¹⁴⁾ sescioro naczynia kamiennego, ktore stalo podlug ¹⁵⁾ oczyszciania zydzowskiego. A ¹⁶⁾ kazde z nich bralo w sie ¹⁷⁾ dwie albo trzy wiadra wody ¹⁸⁾. (7) Rzekl ¹⁹⁾ tedy pan Jezus || (s. 36) sluzebnikom ²⁰⁾: Naleyce w ²¹⁾ the sedy ²²⁾ pelno wody. A ²³⁾ oni wnet napelnili ²⁴⁾ ass do wierzchu. (8) Za ²⁵⁾ thym rzekl im pan Jezus ²⁶⁾: Czerpaycies teras stych ²⁷⁾ sedow wino ²⁸⁾ a niescie weselnemu ²⁹⁾ rzancy ³⁰⁾... (9) A gdy skostowal rzanca ³¹⁾ onego wesela woddy... zawolal ³²⁾ on rzanca weselny ³³⁾ pana mlodego. (10) Y rzekl do niego... chowales wino dobre ass dotychmiast. (11) Ten ³⁴⁾ poczatek znamion vczynil pan Jezus ³⁵⁾ w Chanie Galileyskiej itd.

CHARAKTERYSTYKA PRZEKLADU.

Różnice EPi od tekstu NT, który zachował się w Biblii z 1561 r. (a powtórzony był w edycji NT z 1564, 1566(?) i 1568 r.), są, jak widać, na ogół nie wielkie. Prócz zmian w pierwszym wersecie perykopy, jakie łączą się z fakturą ewangeliarzy w ogóle (zob. wstęp do EU s. C n.), widoczne są tu trojaki dodatki tekstowe: wtręty, objaśnienia jednowyrazowe oraz wstawki większych rozmiarów. Wtręty leksykalne są zapewne echem starszej wersji łacińskiej (zob. wyżej s. 320), objaśnienia wyrazowe mogą pochodzić z glos (marginesowych), które wniesiono z czasem do tekstu głównego (zob. wyżej Mt 2. 1, 7, L 1. 12, L 5. 3, J 1. 25 itd), wstawki wreszcie i objaśnienia nieco dłuższe nie przedstawiają się całkiem jasno co do pochodzenia. Ponieważ naj-

-
- 9—10) U Leopol.: Rzekła tedy matka jego służebnikom,
 11—12) U Leopol.: Coć wam kolwiek rzeczce, czyncie.
 13—14) U Leopol.: tam.
 15) U Leopol.: wedle.
 16—17) U Leopol.: biorące w sie koźde z nich.
 18) U Leopol.: brak.
 19—20) U Leopol.: Tedy im rzeczce Jezus.
 21—22) U Leopol.: wto naczynie.
 23—24) U Leopol.: y napelnili ie.
 25—26) U Leopol.: y rzekl im Jezus.
 27—28) U Leopol.: brak.
 29—30) U Leopol.: sprawcy wesela.
 31) U Leopol.: sprawca.
 32—33) U Leopol.: przyzwał sprawca.
 34—35) U Leopol.: Ten uczynil poczatek znakow Jezus.

starsze przekłady polskiego NT, a zwłaszcza ewangeliarza nie dochowały się, przeto trudno też dodatki powyższe sklasyfikować dokładniej, wydzielając osobno okazy grupy pierwszej, zob. np. L 5. 4: rozrzućcie sieci wasse na poimanie r y b, (podobnie w EU s. 36: ku jęciu r y b, tymczasem u Leopold: r. s. w. na obław) ¹⁾; Mt 9, 25: wssedl pan Jesus y uiał onę dziewczeczkę... za rękę, a rzekl iey: dzieweczko, wstana... (nieco zmieniony kontekst, ale z tym samym wtretem jest w EU s. 49: wssedl y dzierzal rękę iey y rzekl: Dzieweczko, wstan, a nawet u Leopoldy; zob. wyżej) ²⁾ itd. — osobno zaś dodatki kategorii II i III, które powstały w tym czasie, kiedy nie silono się jeszcze o przekład literalny Pisma św., t. j. o niewolnicze przelewianie poszczególnych wyrazów, ale o jasne oddanie myśli oryginału i zręczny przekład całych zwrotów; zob. np. tekst (i warianty) perykopy Jan 1, 19—28. Sporo drobnych dodatków tego rodzaju zatrzymał nawet Leopoldita, lecz ujmował je zwykle w nawias, (tak samo jak stare glosy), zob. np. wyżej w przypiskach do L. 2. 43: *wraczali (do domu)*; L 1. 10: *w onę godzinę (palenia) zapalu (wonnego)* — później oddano ten zwrot tak: *w godzinę kadzenia*; Mt 2, 9: *stanęła nad (onym miejscem)* gdzie (zob. w łac. *staret supra, ubi...*); Mt 2. 11: *(społu) z Marią i t. d. i t. d.* Że nie zdążył wszystkich takich okazów wydzielić, świadczy choćby przykład z Mt 9, 25 (zob. wyżej). Brückner mówi tylko o glosach dających dwie lub trzy nazwy na tę samą rzecz ³⁾, widocznie nie zauważył, że ks. Jan, kiedy wspominał w przedmowie (k. A 4) o stosowaniu nawiasów, miał na myśli sprawę nieco inną („dla wypełnienia y łatwiejszego pojęcia wkładałem też [w nawias] słowo podczas albo dwie z dokthorow świętych... na niektórych miejscach“), chodziło mu głównie o należyte oddanie właściwej myśli oryginału ⁴⁾. Stosunek Leopoldy do tekstów łacińskich nie został jeszcze zbadany, a bez tego trudno wdawać się w bliższą klasyfikację dodatków, występujących w EPI, które są dużo liczniejsze i bardziej różnorodne, niż w druku. Autor rękopisu przeniósł je oczywiście z jakiegoś źródła star-

¹⁾ O genezie wtrętu: ryb zob. wstęp do EU s. CVI n.

²⁾ Zob. tamże s. CVII. Ciekawa rzecz, że wtręt ów występuje też w NT Szarffenberga z 1556 r. i w dalszych wydaniach Leopoldy, a brak go tylko zupełnie u Seklucjana (od r. 1551). W przekładzie Wujka edycja z 1593 r. zawiera ten zwrot tylko na marginesie, edycja popularna z 1594 r. zupełnie go pominała. Czyżby całkiem poprawny tekst katolicki NT istotnie datował się dopiero od Wujka?

³⁾ Brückner, Liter. relig. II. 86.

⁴⁾ Przedruk przedmowy zob. Jocher. Obraz II, 80.

szego, gdyż w wielu miejscach, gdzie wersja jego odbiega od Leopolicy zachował wyrażenia, występujące w bardziej archaicznych przekładach Pisma św. W przedrukowanych tu perykopach z EPi spotyka się takie np. okazy tego rodzaju: L 5. 5 *Przykazycielu* (Leop. *Nauczycielu*), a więc zgodnie z ZZ, EU oraz Pp (zob. k. S. 6v: *Przykażycielu...*). — L 5. 6. *zaieli* ryb wielką wielkość (Leopol. *zawarli...*) zob. ZZ: *yali* ryb vyelkoszcz obfytha, EU: *zawarli* ryb mnostwo wielkie, Pp: *zagarnęli* ryb wielkość obfitą. — L 16. 3 *włodarz...* *iął tak myslie* sam w sobie (Leopol.: *y* rzecze *włodarz* sam w sobie); zob. też EU 71, Pp (k. T 2v)⁶⁾. — L 16. 6 *wezni zapis* twoy (Leop.: *wezni szuldbrycht* twoy; w NT z 1564 r.⁷⁾ i 1568 r.:... *szuldbryff*), EU: *wezniż registra* twa, Pp: *wezni list* twoy. — J 2. 2 *niescie* (wino) *weselnemu rzancy* (Leopol.: *sprawcy wesela*), ZZ: *nyesczije szyrzowy*, EU i Pp k. C₄: *niescie sprawcy swadzby*, ale u Seklucjana: *niescie rzańcy wesela* (na marg.: *żercy abo sprawcy*) itd.

Łacińskie „ramy“ perykop w EPi są zapewne również pozostałością ze starych ewangeliiarzy polskich, przynajmniej jakiegoś osobliwego typu, przysposobionego np. dla użytku szerszej braci zakonnej („dla laicków“), którzy łaciny dobrze nie znali, lubili jednak „upiększać“ nią swój język ojczysty. Choć owa faktura zewnętrzna zabytku, t. j. zachowanie łaciny w nazwach niedziel i świąt, w wersetach tytułowych (motto), formułkach wstępnych (in illo tempore d. J. d. s.) lub objaśnieniach wewnątrz tekstu itd., jest właściwością pod względem genezy nie całkiem jasną, to jednak do uznania jej za odbicie jakiejś starej cechy w EPi skłaniają inne ślady starożytności, a mianowicie archaizmy leksykalne (zob. wyżej), dawny dobór (układ) perykop, a nadto użycie pewnych perykop jako materiału pouczającego w ogóle (pro exhortatione), tj. bez podania nazwy święta (zob. wyżej s. 326, w przeglądzie listów). Próba odszukania źródeł owej cechy w drukach polskołacińskich XVI w. nie dała na razie wyniku. W tym celu przejrzano np. zbiorek paulina Blasiusa: *Salutares Pare-*

⁶⁾ U Seklucjana: Mistrzu, ale na marginesie dod.: przykażycielu. Mimo woli przypomina się tu b. trafna uwaga ks. Warmińskiego (Andrzej Samuel i Jan Seklucjan, s. 277 n.), że 9/10 głos marginesowych w NT Seklucjana (Murzynowskiego) jest pozostałością z dawnego przekładu, który tworzył podstawę owej edycji.

⁷⁾ Przedruk tej całej perykopy z Pp zob. w EU s. 130 n.

⁸⁾ Edycja z 1564 r. miała znajdować się w Bibliotece Czartoryskich (zob. Estreicher), ale obecnie nie udało się jej odszukać. Istnienie jej potwierdza ubocznie Jocher, gdyż przytacza stąd wyjątki tekstu. (Obraz II, s. 133).

neses de Epistolis et Euangelis per annum occurrentibus (Cracoviae per Mathiam Scharffenberg 1536, 2 wyd. 1542), ale wynik porównania był negatywny, gdyż nawet cytacje perykop (motta) tego druczku różnią się co do treści od EPł, zawierają odmienne wersety (zwykle początkowe) z perykop itd. Badanie tej cechy należałoby nieco pogłębić, fakt powyższy nie dowodzi bowiem jeszcze stanowczo, że łacińskie ramy EPł były istotnie charakterystyczną cechą starszych ewangeliarzy. Ale jeżeli nawet pominiemy argumenty, których mogła by dostarczyć interpretacja łacińskiej faktury perykop, to i tak, na podstawie samego tekstu polskiego, jego wtrętów, archaizmów, uwag objaśniających itp., (które zebrano wyżej z niewielkiego tylko odcinka tekstu EPł) można już uznać Ewangeliarz Puławski za okaz bardzo ciekawy i zasługujący na dokładne zbadanie.

Nie ulega wątpliwości, że dokładna analiza tekstu EPł przyczyni się ubocznie także do wyjaśnienia kilku spraw, które dotyczą pełnego przekładu NT. Ze wspomnianych wyżej cytat okazało się na przykład, że podana przez Korbuta wiadomość, jakoby katolickie NT z 1564, 1566 i 1568 r. były wznowieniem edycji Szarffenberga z 1556 r., jest zupełnie mylną⁸⁾, ponieważ wydania te zgadzają się dokładnie z NT Biblii Leopoldy 1561 r., używają w tych samych miejscach nawiasów dla wydzielenia dodatkowych wyrazów itp. O różnicy pierwszej edycji Szarffenberga od NT z 1568 r. wspomniał już Jocher: „ten przekład jest całc inny“ (o. c. II 112), później zaś kilku zestawieniami poparł ten sąd S. Zwolski (*De Bibliis Polonicis...* 69); Poznań 1904).

Podziw bierze, że tak ciekawy fakt nie został jeszcze zużytkowany w pracach nad genezą katolickiego przekładu NT i że dotychczas nie odszukano starej wersji łacińskiej, wyraźnie z nim spokrewnionej. Nie zdobyto się dotąd, by wspomnieć tu ubocznie, na wyczerpującą odprawę bezpodstawnej hipotezy Tschepiusa (z XVIII w.), wedle której Biblia z 1561 r. była rzekomo dziełem jakiegoś ewangelika (zob. Jocher. o. c. 81), czemu wierzył jeszcze Zwolski (*De Bibliis Polonicis...* s. 50). Otóż Brückner, którego to sąd powtórzył Korbut (zob. wyżej), podniósł poza tym całkiem słusznie, że druk z 1561 r. jest przeróbką przekładu staropolskiego oraz twierdził, że tłumaczenie NT zachowane urywkowo w rękopisie Zamojskich z k. XV w. (= ZZ) doszło do nas w formie pełnej jako druk z 1556 r.⁹⁾ Przy-

⁸⁾ Korbut, *Literatura polska* I² 77 i 292. To samo twierdził Łoś, *Początki piśm. polskiego* 174.

⁹⁾ Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej* II, 74.

puszczenie jest zapewne prawdziwe, gdyż związek obu tych tekstów istotnie jest bardzo wyraźny, ale sam fakt ten przemawia właśnie przeciw łączeniu druku z 1556 r. z edycją Leopolicy (oraz z wyda-
niami NT z 1564—68 r.), ponieważ są to, zdaje się, dwie różne (nowsze)
redakcje. Dokładniejszy rozbiór „wtrętów“ w EPI, tekście bardzo
zbliżonym do Leopolicy (a więc też do NT-ów z 1564—1568 r.) po-
zwoli ustalić, na czym polega różnica między grupą powyższą,
a tekstem, który się zachował w ZZ oraz w edycji z 1556 r. Odstęp-
stwa wersji z 1561 r. od tekstu 1556 r. zauważył już i Brückner¹⁰⁾,
nie dostrzegł jednak zarysowujących się dwu różnych wersji.

Ewangeliarz zachowany w druku Pp przedstawia wersję kry-
tyczną (zob. wyżej s. 320). stosunek zaś jego do obu grup wspomnia-
nych musi się rozpatrzeć osobno.

Kraków

Jan Janów.

BETLEEM W HISTORII I LEGENDZIE.

Oto ewangelia św. Łukasza, opisująca narodzenie Pana Jezusa.
Krótko, pięknie i treściwie ewangelista przedstawia ten jedyny
w historii świata fakt. Tekst jest przekładem oryginału hebrajskiego
lub aramejskiego, ale mimo to językowo doskonale opracowany.
Mało się zwraca uwagę na t. zw. k o l o m e t r y c z n e ujęcie tekstu.
Krótkie zdania, proste słowa, tworzą poetyczną całość:

- 1- I stało się w one dni:
(iż) wyszedł dekret od cesarza Augusta,
aby urządzić spis całego państwa.
- 2 Był to spis pierwszy —
w czasie, kiedy Kwiryniusz rządził Syrią.
- 3 I poszli wszyscy do zapisu,
każdy do miasta swego.
- 4 Poszedł także Józef
z Galilei, z miasta Nazaret,
do Judei, do miasta Dawidowego, które się zowie Betlejem.
- 5 by się dać zapisać razem z Marią,
poślubioną sobie małżonką,
która była w stanie błogosławionym.
- 6 I kiedy byli tamże,

¹⁰⁾ Tamże, s. 86.